

G. A. Nasser rozmawiał w Moskwie z Chruszczowem

KAIR (PAP)
Rozgłosza radio kairskie, że w dniu 18 bm. prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej, A. Nasser odbył w czwartek w Moskwie rozmowy z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, N. Chruszczowem w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz środków zmierzających do utrzymania pokoju.

Rozmowy toczyły się w serdecznej i przyjaznej atmosferze.

MOSKWA (PAP)
W piątek wieczorem agencja TASS opublikowała następujący komunikat:
Po zakończeniu wizyty w Jerozolimie, prezydent ZRA Gamal Abdel Nasser odwiedził w tych dniach Moskwę i spotkał się z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowem. Rozmowy toczyły się w przyjaznej atmosferze i dotyczyły kwestii pokoju na Bliskim Wschodzie, zapewnienia pokoju i niezawisłości krajów arabskich.

Nowe posiłki amerykańskie przybywają do Libanu

NEW YORK (PAP)
Jak donoszą agencje amerykańskie, w piątek po południu do Libanu przybył jeszcze jeden batalion piechoty morskiej USA. Żołnierzy przewieziono samolotami bezpośrednio ze Stanów Zjednoczonych.

18 bm. wieczorem w rejonie Bejrutu znajdowało się już przeszło 6 tysięcy żołnierzy amerykańskich wojsk interwencyjnych.

Na temat dnia Odżywa szlachetna idea

Założa nowohuckiego „Mostostalu” pierwsza w Kombinacie podjęła zobowiązania lipcowe. Czytaliśmy o tym we wczorajszym numerze Gazety, dowiadując się, że mostostalowcy zaapelowali do współtowarzyszy w Nowej Hucie o podejmowanie podobnych zobowiązań. Pierwszy to po długiej przerwie apel o uczczenie prac nadchodzącego święta narodowego. Lecz nie nagle, nie doradnie zrodziła się ta inicjatywa. Od pewnego okresu z różnych fabryk, z różnych stron kraju nadechodzą wiadomości o odżywaniu współzawodnictwa pracy, o reaktowaniu szlachetnej idei Pstrowskiego, który dziesięć lat temu rzucił pamiętne hasło „kto wyrąbie więcej węgla”. Miało współzawodnictwo w swej historii karty piękne, sukcesami zapisane. Były też i lata, kiedy odarte z prostoty, zeszło na manowce i pogrzebane zostało w biurokratycznym schemacie. Lecz ów porzecz współzawodnictwa przed dwoma laty, jak dziś się okazuje, nie był porzeczem ideał. Bo nie idea była niesłuszna, lecz jej realizacja w pewnym okresie.

W kraju, gdzie praca odczuwana jest szacunkiem najwyższym, gdzie jest miernikiem ludzkiej wartości, cześć jednego z najważniejszych w życiu narodu wydarzeń, własnie praca, ma w sobie głęboki sens. Idzie tylko o to, aby czyn taki nie był narzucony z zewnątrz, by rodził się samorzutnie, by był wyrazem atmosfery panującej w zespole. Takim czynnikiem są zobowiązania mostostalców. Taki charakter mają różnorodne postanowienia chłopów, dotyczące naprawy dróg, przeprowadzenia własnymi siłami zabiegów melioracyjnych, tworzenia wiejskich zespołów budowlanych. Tak spontanicznego ruchu chłopów czynów nie obserwujemy nawet w latach największej propagandy mobilizującej w tym kierunku. Bo wtedy chłop deklarował swój udział przy naprawie drogi nie z poczucia obowiązku, ale czując nad sobą nakaz. Toteż inicjatywy obecne mają dla nas wartość podwójną, nie tylko materialną, lecz i polityczną. Odzwierciedlają aktywność społeczeństwa.

Dowództwo sił zbrojnych USA na Bliskim Wschodzie podało, iż grupa wojsk desantu powietrznego, która w czwartek przybyła do Adany (w Turcji), w sobotę opuściła bazę i przybędzie do Libanu. Niewielki pododdział wchodzący w skład grupy desantowej przemieszcza się do Bejrutu już w piątek.

Eskadra francuska wpłynęła do Bejrutu
PARYŻ (PAP)
W piątek wpłynęła do portu w Bejrucie eskadra francuska składająca się z pięciu jednostek pływających. W skład eskadry wchodzi krążownik „De Grasse”, okręty „Kersaint”, dwa pościgowce typu „Provinces Francaises” oraz statek-cysterna „La Baise”.

Oświadczenie przywódcy opozycji libańskiej

NEW YORK (PAP)
Jak donosi z Bejrutu korespondent agencji Associated Press, przywódca opozycji libańskiej, Saeb Salam oświadczył w udzielonym mu w piątek wywiadzie, iż interwencja amerykańska przekreśliła wszelkie możliwości rozwiązania kryzysu przez samych libańczyków.

Salam, który rozmawiał z korespondentem amerykańskim w swej siedzibie znajdującej się w zabarykadowanej dzielnicy Bejrutu, Basta, oznajmił również, iż przywódca powstańców libańskich, którzy są w stałym ze sobą kontakcie, rozważają poważnie utworzenie separatystycznego rządu, chyba, że Organizacja Narodów Zjednoczonych zażąda wycofania wojsk amerykańskich z Libanu. Jeśli doszłoby do utworzenia takiego rządu, jego stolicą byłby również Bejrut. Powstańcy libańscy zastanawiają się także nad zwrotem się o pomoc do wszystkich wolnych narodów świata włącznie z wolnym narodem amerykańskim.

Potyczka w Bejrucie

LONDYN (PAP)
Jak donosi agencja Reutersa, w piątek rano doszło do wymiany strzałów między żołnierzami amerykańskimi a libańskimi w pobliżu lotniska bejruckiego.

Czy USA i W. Brytania zamierzają interweniuować w Iraku?

WASZYNGTON (PAP)
Rzecznik Białego Domu zdementował w piątek wiadomości, iż 17 bm. W. Brytania i Stany Zjednoczone postanowiły przyjąć politykę nie interweniowania w Iraku.

To charakterystyczne zaprzeczenie dotyczy informacji podanej w piątek rano przez „New York Times”.

Lloyd konferuje z Dullesem

WASZYNGTON (PAP)
Brytyjski minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd kontynuował w piątek rozmowy z sekretarzem Stanu USA, Dullesem.

Pojedynek czołówki milerów „gwoździem” I dnia lekkoatletycznych mistrzostw Polski

BYDGOSZCZ (obsł. wł.)
W piątek rozpoczęły się w Bydgoszczy XXXIV lekkoatletyczne mistrzostwa Polski, na 500 zawodników i zawodniczek. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych i porwistego wiatru uzyskano szereg bardzo dobrych rezultatów.

Największe zainteresowanie towarzyszyło biegowi na 1500 m., w którym o zwycięstwo walczyła czołówka średniostanowców z Lewandowskim, Orywalem, Chromikiem i Jochmanem na czele.

Tuż po starcie prowadzenie objął Jochman i utrzymał się na czołowej pozycji aż do 1/2 dystansu. Minął go Chromik, ale Jochman nie dał za wygraną. Na 300 m przed metą Chromik próbował uciec, sądząc, że długim finiszem zaskoczy rywala. Próba nie powiodła się jednak, reprezentanta Górników zaatakował z powrotem Orywał i on właśnie jak pierwszy minął linię mety w czasie 3.50. Drugie miejsce przypadło Jochmanowi 3.50,2, trzecie — Lewandowskiemu 3.50,5. Chromik był dopiero czwarty.

Bieg na 100 m wygrał zgodnie z przewidywaniami Folk 10,5 przed Szmidem 10,6 i Baranowskim 10,7.

Do niespodzianki doszło w biegu na 400 m. Dwu „murowanych” faworytów, Swatowskiego i Makomskiego, pogodził „weteran” Mach, który wygrał tę konkurencję w czasie 47,5, wypredzając Makomskiego o 0,2 sek., a Swatowskiego o 0,4 sek.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta Krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok X Nr 170 (3151) Kraków, sobota 19 i niedziela 20 lipca 1958 r. Wyd. A Cena 50 gr.

Dziś w numerze m. in.:

- Felieton tygodnia
- Refleksje grunwaldzkie
- Nasza ankieta na temat Służby Zdrowia
- Mówią: Maria Danek i Bolesław Regużki
- A. Woźniak
- Górniczy stan
- Tylko dla kobiet
- Humor i ciekawostki

DZIŚ 6 STRON!

Przed 22 Lipca Po apelu przyszedł odzew

Huta Im. Lenina
W odpowiedzi na apel „Mostostalu” w sprawie uczczenia święta 22 Lipca załoga ZBM nr

1 — Centrum budująca obfety wielkiego pieca nr 3 hali leżniczej, nagrzewnic, estakad i całego kompleksu wielkiego pieca nr 3 (200 robotników i inżynierów) zobowiązała się przeprowadzić w niedzielę i wtorek tj. 20 i 22 lipca, celem zagwarantowania terminowego przekazania tychże obiektów do eksploatacji.

Równocześnie załoga Przedsiębiorstwa Urządzeń Klimatyzacyjnych i Wentylacyjnych zatrudniona przy budowie kompleksu WP3 zobowiązała się do godz. 13-ej dnia 20 lipca zakończyć kompletny montaż swoich urządzeń w rejonie całego kompleksu wielkiego pieca nr 3 i przystąpić do generalnego rozruchu tychże urządzeń.

Jednocześnie załoga FUK-u wywaza załogę Elmontu do pełnego i terminowego oddania frontu robót w postaci podłączenia siły do agregatów.

Siersza

Na apel górników z Libiąża odpowiedziało już szereg zakładów pracy. I tak: załoga kopalni „Siersza” wydobędzie dodatkowo do 22 lipca 1500 ton węgla. Do tej pory górnicy „Sierszy” dali już państwu 1200 ton węgla oprócz obowiązujących zadań.

Zapał i ofiarność z jaką pracuje załoga kopalni „Siersza” wskazuje na to, że zobowiązanie zostanie poważnie przekroczzone.

Cementownia Górka

Niezwykle cenna jest dla nas każda tona wapna, każda tona na cementu. Dając wyraz zrozumienia tej potrzeby szybko rozbudowującego się kraju, załoga cementowni w Górze postanowiła dla uczczenia święta PKWN dodatkowo wyprodukować: 50 ton wapna, 500 ton surowca, a młynarce przekroczyć swoje zadania o 900 ton cementu. Załoga transportowa do końca lipca br. zwiększy dzienną wydajność do 354 ton surowca, zaś pracownicy młynowi przerobią 1000 ton surowca dodatkowo.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NEW YORK (PAP)
Główny wydziałeniam piątkowej debaty Rady Bezpieczeństwa poświęconej sytuacji na Bliskim Wschodzie, było oświadczenie przedstawiciela Zjednoczonej Republiki Arabskiej, który poinformował członków Rady, iż Stany Zjednoczone wystąpiły z wyrażnym ostrzeżeniem przed zaatakowaniem ich wojsk w Libanie przez oddziały wojskowe ZRA oraz stwierdzenie przez delegata ZSRR, iż takie postawienie sprawy jest „jawną groźbą” pod adresem Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Przemówienie Nassera

Prezydent Nasser oznajmił w piątek wieczorem w transmitowanym przez rozgłoszenie kairskie przemówieniu do narodu, że jest pewien, iż walka Arabów o wolność i zjednoczenie zakończy się zwycięstwem. Nasser oświadczył, że, iż w razie potrzeby Zjednoczona Republika Arabska pomoże Irakowi obronić wywalczoną w tych dniach wolność.

Proces przeciwko dwóm studentom brytyjskim

LONDYN (PAP)
Przed sądem w Londynie toczy się proces przeciwko dwóm studentom Uniwersytetu oksfordzkiego, R. Thompsonowi i W. Millerowi, oskarżonym o ogłoszenie na łamach prasy wiadomości stanowiących tajemnicę państwową.

W szesnastym roku Thompson i Miller, znależnieli w czasopiśmie uniwersyteckim „Isis” artykuł o działalności wywiadu angielskiego na granicy ZSRR. Autorzy podali m. in., iż samoloty brytyjskie u myślnie naruszyły granicę ZSRR, aby stwierdzić, jak działa radziecki system obrony przed atakiem z powietrza.

Thompson i Miller odbywali służbę wojskową w wywiadzie brytyjskiej marynarki wojennej.

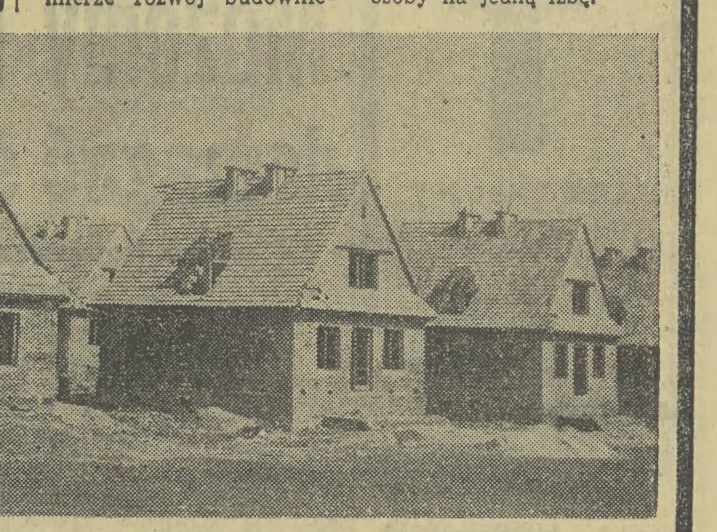
Przed procesem obaj studenci przebywali trzy miesiące w areszcie śledczym.

Wojsko odbudowuje mosty

Jednostka wojsk inżynieryjnych, która w czasie powodzi zasłużyła sobie na wdzięczność mieszkańców powiatu żywieckiego, pracuje obecnie nad odbudową zerwanych mostów. Na zdjęciu: prace przy budowie dwukierunkowego mostu wysokowodnego w Żywcu na rzece Soła.

Po 14 latach Budownictwo

W ciągu powojennych lat, zbudowaliśmy w Polsce wiele mieszkań. Według statystyk, w ciągu lat 1945 — 1957 zbudowaliśmy ogółem 1.800 tys. izb mieszkalnych. Mimo tej imponującej liczby potrzeby w tej dziedzinie są znacznie większe, aniżeli aktualne nasze możliwości. Jednakże postęp — chociaż powolny — jest nieustanny. Gdy w 1950 r. w całym kraju oddane zostało do użytku 178 tys. izb mieszkalnych, to w r. 1953 już 208.800 izb, a w r. 1956 — 236.500 izb. Plany na rok 1960 przewidują zbudowanie i oddanie do użytku 332.200 izb. Do poprawy sytuacji w dziedzinie mieszkaniowej przyczyni się w znacznej mierze rozwój budownictwa ze środków własnych ludności. Możliwość utrzymania materiałów budowlanych, a także kredytów państwowych, wpłynie z pewnością na ożywienie budownictwa indywidualnego. Pełną parą rusza też budownictwo spółdzielcze i przyzakładowe. Wprowadzone ostatnio dodatkowe opłaty za użytkowanie tzw. ponadnormatywnej powierzchni mieszkalnej, a także kaucji, za otrzymywane mieszkania, dostarczą większych środków na konserwację i remonty domów. Wszystkie te posunięcia zmierzają do tego, aby zmniejszyć zagrożenie użytkowanych dotychczas mieszkań, wynoszące dotychczas 1,7 osoby na jedną izbę.



Niedziela 20 lipca dniem zbiórki na Fundusz Grunwaldzki

WARSZAWA (PAP)
Dobiegają końca przygotowania do zbiórki ulicznej na Fundusz Grunwaldzki, która odbędzie się w dniach 20 i 22 bm. Kwestować będzie szereg posłów, przewodniczących prezydiów i radnych rad narodowych wszystkich szczebli, wielu sekretarzy komitetów PZPR, jak również kierowników wielkich zakładów pracy i instytucji. Udział w kwestie wezmą m. in. w Łodzi i sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR — M. Tatarakówna-Majkowska, a ponad 100 radnych St. RN w Warszawie. W woj. katowickim udział w zbiorce wezmie 40 tys. aktywistów FJN i organizacji społecznych — wśród nich górnicy i byli powstańcy zaliczeni w mundurach. W woj. wrocławskim zbiorce przeprowadzi 2.600 grup kwestarzy, a w Krakowie — 1.000 grup. Zbiórka na Fundusz Grunwaldzki wśród przemysłowców w Świdnicy przeprowadzą starsi cechów rzemieślniczych.

Na wsi udział do komisji zbiórki na Fundusz Grunwaldzki zgłosili członkowie ZMW, kółek rolniczych i działaczy spółdzielczości wiejskiej. Minister łączności zwolnił od opłat manipulacyjnych wszelkie wpłaty na Fundusz Grunwaldzki. Każda złotówka złożona przez społeczeństwo będzie w całości przeznaczona — bez żadnych potrąceń manipulacyjnych — na realizację celów, dla których utworzono Fundusz Grunwaldzki.

Posiedzenie Rządu

WARSZAWA (PAP)
W dniu 18 lipca br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.

Posiedzenie to poświęcone było głównie rozpatrzeniu przedłożonego przez Komisję Planowania projektu wytycznych do opracowania Narodowego Planu Gospodarczego na 1959 r. W wyniku dłuższej dyskusji Rada Ministrów ustaliła dyrektywy dla dalszych prac nad projektem NPG.

W celu bardziej prawidłowego rozłożenia w czasie robót budowlano-montażowych w przypadku inwestycji obejmujących okresy kilkuletnie,

Rada Ministrów ustaliła odpowiednie normatywy dla cykli budownictwa inwestycyjnego.

W związku z likwidacją Ministerstwa Przemysłu Drobno- i Rzemiosłowego, przyjęto uchwałę o przekazaniu radom narodowym znacznej ilości przedsiębiorstw przemysłowych, których produkcja ma znaczenie lokalne oraz o przekazaniu innym resortom pozostałych przedsiębiorstw i zakładów, które były dotychczas nadzorowane przez to ministerstwo.

Przyjęto uchwałę o zasadach premiowania kierowników pojazdów samochodowych za oszczędność paliwa.

Ustalono formy pomocy państwa przy racjonalnej zabudowie nowo powstałych lub odnowianych wsi.

Ponadto przyjęto kilka rozporządzeń wykonywanych ustaw.

Muzeum Tysiąclecia Kultury i Historii Państwa Polskiego zostanie utworzone w Zamku Warszawskim

WARSZAWA (PAP)
18 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Odbudowy Zamku Warszawskiego, na którym zatwierdzono ramowy program działania. Program ten przewidywał utworzenie w Zamku „Muzeum Tysiąclecia Kultury i Historii Państwa Polskiego”.

CHRZANÓW
Gromadnie przystąpiła ludność wsi chrzanowskiej do czynów społecznych. Prawie w każdej wsi trwają prace porządkowe.

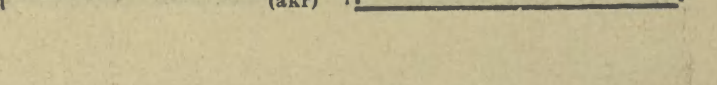
Prezydium PRN wyszło ostatecznie naprzeciw inicjatywie mieszkańców Filipowic, pragnących własną pracą zbudować drogę do Woli Filipowskiej. Otrzymała pomoc w postaci 80 tys. zł bezwzględnej subwencji oraz kamienia, pozwoliła mieszkańcom na przystąpienie do prac przy budowie nowoczesnej arterii komunikacyjnej. (wfm)

MYŚLENICE
Wiele kilometrów odbudowanych i nowozabudowanych dróg, obiekty kulturalne (domy kultury i biblioteki) i wreszcie szkoły, oto rezultat obywatelskiej postawy ludności. We wsi Zawadka kończy się obecnie budowa nowej szkoły. 45 proc. kosztów budowy poniosła gromada, a resztę Fundusz Budowy Szkół. W Dobczycach radują cztery mury dużej szkoły, na której budowę mieszkańcy ofiarowali prawie 600 tys. zł, nie licząc własnej robotnicy.

MELIORACJE...
Wartość czynów społecznych w zakresie melioracji i budowy urządzeń wodnych oceniana jest w tym roku na przeszło 11 mln zł. W sumę tę nie wliczono oczywiście dużego wkładu pracy, jaki dają ostatnio mieszkańcy przy naprawie zniszczonych przez powódź dróg, mostów i innych urządzeń tego typu. (akr)

AURA POPRAWIA SIĘ
Od zachodu idzie wyś... Cała Europa zachodnia (oprócz Anglii) i południowa, znajduje się już w jego zasięgu. Centrum wyżu leży nad Niemcami. Ze wzrostem wpływu ośrodka żywego na obszar Polski poprawia się u nas pogoda. Dziś będzie pogodnie. Temperatura do 25 st. Wiatry stopniowo słabnące z północnego zachodu i zachodu.

Z OKAZJI PRZYPADAJĄCEJ DZIŚ 50 ROCZNICZĄ POWSTANIA „GUMOWNI” W WOLBROMIU, NA STRONIE 2-GIEJ ZAMIESZCZAMY REPORTAŻ POŚWIĘCONY TEMU ZAKŁADOWI.



ANKIETA ANKIETA • NASZA ANKIETA • NASZA

SŁUŻBA ZDROWIA

Maria Danek

pracownica administrec. Służby Zdrowia

Białe plamy" na mapie najpilniejszych potrzeb Służby Zdrowia w terenie spowodowane są najczęściej trudnością w mieszkaniowym. W powiecie chrzanowskim np. nie ma szkoły pielęgniarstwa; kandydatki do pracy, skierowane z innych województw, nie mogą często znaleźć dachu nad głową i efekt taki, że zniechęcone — rezygnują z zawodu. Wyszukanie prywatnego lokum nawet na wsi nie jest rzeczą prostą. Zadane sumy przerażają możliwości zainteresowanych.

Znany jest wypadek, kiedy w odległej wsi Przeginia (pow. Olkusz) gospodarz zażądał miesięcznie 400 zł za kąpiel i izbę do lekarza, zarabiającego... 900 zł! Rady narodowe muszą energicznie włączyć się do regulowania kwestii przydziałów mieszkań dla Służby Zdrowia, zwiększyć ich ilość, dopomagać lekarzom i pielęgniarkom w osiedlaniu się na wsi i małych miasteczkach. W przeciwnym razie nadal kurczyć się będzie ilość chętnych do pracy w odosobnionych daleko placówkach Służby Zdrowia.

IPACIENCI

Bolesław Regudzki

Wnocy z 25 na 26 czerwca zachorowałem obłożnie. Rano udzielił mi się do mojego lekarza zakładowego w Kombinacie Huty im. Lenina, który m. in. przepisał mi serię zastrzyków penicyliny, wręczając zarazem skierowanie do stacji zastrzykowej z adnotacją „obłożnie chory”. Powodowałem do izolatki, a znowu do stacji zastrzykowej. No i zaczął się...

Zonę oznajmiono, że skierowanie do lekarza zakładowego z kombinatu nie może być respektowane (?), musi je zatwierdzić lekarz z mojego rejonowego ośrodka. Zona poszła więc do Przychodni nr 6 w Nowej Hucie; tam jeden lekarz kierował ją do drugiego, drugi — do trzeciego, aż do kierownika przychodni, dr. Zielińskiego. Wszysko to, oczywiście, zajęło kilka godzin, gdyż wszędzie trzeba było czekać w kolejce.

NASZA ANKIETA • NASZA ANKIETA • NASZA

PRA-SA ZAGRANICZNA DONOSI

Chiny przyszłości

„Chiny mieć będą fabryki tyle, ile gwiazd na niebie”. Pod tym tytułem DAILY WORKER zamieszcza korespondencję z Pekinu p. Alana Winningtona, w której czytamy:

„Bracia Wright, którzy wynaleźli samoloty, byli mechanikami rowerowymi. Nawet prymitywny człowiek wytapiał metale. Zrobił to sam. Nie czekając aż rząd podsunie ci wszystko pod noś” — oto apele i duch, który ożywia dokonywającą się w Chinach na wielką skalę rewolucję techniczną — pisze Winnington.

Oto dotknięty biedą obwód Yu w centralnym Szansi. Tutajże dziewczęta mężów szukały gdzie indziej, zaś młodzi ambitni mężczyźni rzucali po prostu te strony. W lutym tego roku podjęto tu budowę 307 małych fabryczek-kopalń. Obecnie obwód Yu wytwarza własne żelazo, siarkę, cement, materiały ogniotrwałe, fosfor, cegły, prochy, kwarce, narzędzia rolnicze. „Zaczynają, nie czekając! Od niczego do czegoś, od małego do wielkiego; zaczynają od rzemiosła, a następnie mechanizmu”. Oto slogan popularny dziś w Chinach — pisze Winnington.

Winnington poświęca część końcówki swego raportu problemowi chłopów-robotników fabrycznych, nowemu gatunkowi człowieka, wypełniającemu lukę pomiędzy rolnictwem i przemysłem. W zakończeniu Winnington pisze:

„W krótkim czasie, powiedział Liu Szao-tsi na ostatnim zjeździe partii, w każdej części naszego kraju będzie fabryka jako gwiazda na niebie”. Budowa 2 milionów zakładów rocznie nie należy do zadań przekraczających możliwości. Owa „mleczna droga” fabryk, to jeden aspekt obecnej linii generatywnej, która głosi: produkować więcej, szybciej, lepiej i oszczędniej — kończy swój ciekawy raport Alon Winnington.

Kierownik był dnia 25 ub. miesiąca nieobecny, żona bezskutecznie oczekiwała nań do godz. 16 i spotkała dopiero nazajutrz — po to tylko, by dowiedzieć się, że ma wrócić do dr. Zwaryczy (tego samego lekarza, który odprawił ją z kwitkiem dnia poprzedniego) i zgłosić mu wizytę donową...

Czy historyjkę, którą opisałem, można nazwać odosobnioną? Czy z przykładami bezdusznego, oburzonego biurokrata tylko ja miałem pecha się zetknąć, jako pacjent uspołecznionej Służby Zdrowia?

Chyba kto jak kto, ale właśnie Służba Zdrowia zobowiązana być musi przede wszystkim do działalności jak najsprawniejszej, do oszczędzania ciężko chorym ludziom takich labiryntów biurowych formalności, jakie musiałem wypróbować na własnej skórze.

Jak daleko sięgam pamięcią, zawsze stały tu gąbki z wizerunkami przodujących górników. Krótkie napisy pod fotografiami informowały, ile to procent normy taki a taki rebasec wykonał. Fotografii się zmieniały. Regularnie pilnowano, aby przechodnie na katowickim rynku oglądali jedynie tych górników, którzy pracowali w kopalniach przekraczających plany wydobywcze. I oto portrety zniknęły. Jest w tym jakiś znak czasu. Inżynier z „Kościusko — Nowej”, z którym poprzedniego dnia rozmawiałem w takim oto lapidarnym skrócie ujmuję węglowe przemiany:

Dawniej na prawo i lewo mówiło się o górnikach i węglu brakowało; dziś mówi się mniej i węgiel jest.

Mówiło się np. o wysokich zarobkach górniczych. Ponoć byli to najlepiej uposażeni ludzie w Polsce. A tymczasem, jak wykazywały ankiety, w 1956 r. ponad 30.000 zatrudnionych w górnictwie zarabowało poniżej tysiąca złotych miesięcznie (licząc również zarobki w godzinach nadliczbowych i pracę w dni świąteczne). 65.000 górników otrzymywało od 1.000 — 1.500 zł. Ponad 100.000 górników czyli podstawowa kadra przemysłu zarabiała od 1.500 — 2.500 zł, a jedynie 58.000 ludzi węgla otrzymywało miesięcznie więcej, niż 2.500 zł. W przemyśle metalowym robotnik zatrudniony przy

Franciszka Hodyrę poznałem przed trzema laty na barburkowym obiedzie. Ten nie-młody, łysawy górnik na węglu — jak to się mówi — żeby zjadł. Zaczął przed 30 laty od wozaka, od przetaczania wózków z węglem. Przeszedł wszystkie szczeble gwarkowskiego zawodu i jest dziś rebasecem, dobrym rebasecem.

— Pytasz, jak mi się żyje — i stawia na stół zakrapioną sokiem kwaterek. — Pogadaj lepiej z moją. Niech ci powie, ile przynosiłem dawniej, a ile daje jej dziś. Chociaż babie zawsze mało. Ale nie trzeba oszczędzać na mięsie, a i łatwiej do domu coś kupić. Telewizora jeszcze nie mam, ale motor to młodszy dostanie. Swoje 4.000 wyciągnę.

Sprawy polskiego węgla (II)

górnicy stan

robotach specjalnych miał stawkę godzinową w wysokości 8 zł, a górnik zatrudniony w przodku jedynie 7 zł. Ale już przy robotach poprzedzających stawkę wynosiła 5,35 zł, a na powierzchni tylko 4,20 zł.

Rzeczywistość, jak widać, daleka była od utartego schematu górnika z własnym „wartburgiem”. Siadł ciąglek plynności kadr. W pierwszym półroczu 1956 r. aż ponad 50 proc. nowo zwierzbowanych do pracy w górnictwie odeszło po krótkim pobycie z kopalni. Lukę zapelniano tzw. siłami skoszarowanymi. W 1956 r. pracowało w przemyśle węglowym około 16,5 tys. więźniów i ponad 18 tys. żołnierzy.

Tu znowu muszę sięgnąć do cyfr. Na zapowiedzianą w barburkowym przemówieniu tow. Gomułki w 1956 r. regulację płac w górnictwie przeznaczono blisko 2 miliardy złotych, a więc kwotę większą od wydatkowanej na wszystkie podwyżki górnicze, dokonane w ciągu czterech minionych lat, do 1956 r. Przeciętny zarobek w przodku wzrósł z kwoty 3.072 zł do 3.660 zł. W 1953 r. dniówka górnika zatrudnionego „na węglu” wynosiła 96 zł, w 1957 zaś — 165 zł. Średnie miesięczne zarobki robotników zatrudnionych na dole, ale nie bezpośrednio przy urabianiu węgla wzrosły z 1.873 zł do 2.533 zł.

— To nie skarzysz się, Franciszku? — Ponarękać, to by zawsze można było, zawsze coś człowieka gryzie, ale tak ogólnie — to lepiej jest. I werybuj jakieś inne przychodzą. Nie ci sami, co to więcej szkody, niż pożytku przyniosły. Dawniej, bywało, „opieprześ”, takiego „szczęściaka”, to do bitki się rwał. U nas na oddziale jeden z kamieniem nawet na sztygarę się rzucił. Teraz inaczej. Starszych uszanuj i posłuchaj. Tak powinno być.

Zeby ci jeszcze powiedzieć, to spokojnie się jakoś fedruje. Kto zjeżdżał kiedyś na dół — czy ze Zjednoczenia, czy ze związków — tylko o planie mówił. A jak sztygar miał robić plan, gdy brakowało ludzi do obłożenia przodków? Dosyć nam więźniów, ale z takimijako pracować...

W Departamencie Zatrudnienia mówię o tych pozytywnych w oczach górników zmianach, o napływie nowych kadr do górnictwa, więc wyjaśnij:

Obserwuje się zwrot do pracy górniczej wśród miesz-



to warto

PRZE CZY TAG

„Słowa są jak kamienie”

Carlo Levi SŁOWA SĄ JAK KAMIEŃ



Autor, znany pisarz włoski, a równocześnie malarz kreślił w tej niewielkiej książeczce interesujący obraz dnia sycylijskiego z wyśmienitym na pierwszym planie przelotnym feudalizmu, wendety i mafii. (cena — 10 zł).

„Moja matka opowiada”



Jest to zbiór pełnych autentyzmu obrazków obyczajowych z życia kobiet, proletariatu i rodzin rodzin pochodzenia szlacheckiego, z lat od 1853—1918. Książka ma charakter pamiętnika-notatek sporządzonych na podstawie opowiadań matki. (cena — 3 zł). Książki ukazywały się nakładem „Czytelnika”. Warto je przeczytać.

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

ANDRZEJ WOŹNIAK

(*ciąg dalszy nastąpi).

Przed Milenium

Instytut Badań Literackich PAN podjął, niezależnie od normalnego toku prądu, szereg zadań wynikających z obchodu Tyśiąclecia Państwa Polskiego.

Z uroczystościami Grunwaldu wiąże się wydanie pieśni ryerskiej „Bogurodzicy” (z historią tekstu do końca XVIII wieku). Opracowali tę monografię Jerzy Woronczak i prof. Ewa Mróz-Ostrowska; tekst muzyczny zaś — prof. Uniwersytetu Warszawskiego, H. Felcht.

Wielu czytelników niewątpliwie zainteresuje wydanie polskich legend średniowiecznych, opracowane przez prof. S. Wierzyńskiego i prof. W. Kurowskiego. Dużej wagi wydarzeniem kulturalnym będzie poświęcone wydanie prac Ryszarda Gansina, wybitnego znawcy kultury średniowiecza, cieszącego się dużym uznaniem zarówno w kraju, jak i za granicą.

Zainicjowane też zostały studia badawcze nad kulturą polskiego średniowiecza na tle kultury ogólnoeuropejskiej. Jest w przygotowaniu tom studiów najwybitniejszych polskich znawców średniowiecza.

Woda! Słońce! Wypoczynek!

Fot. — CAF

felieton tygodnia

W okresie tegorocznego Świąta Lipcowego na ulicach pojawiają się kwaterki z puszkami, które w sposób...

kami. Zostanie przeprowadzona zbiórka na Fundusz Grunwaldzki, na upominek po polu polu, a ukazuje światu wagi, znaczenia zwycięstwa grunwaldzkiego. Nasza historia, nasza propaganda nie miała na tym polu ma do zrobienia.

